

(pobrano z materiałów CKE)

W §69 Rozporządzenia z 7 września 2004 czytamy: „Egzamin maturalny w części ustnej z języka polskiego (...) trwa około 25 minut i składa się z dwóch części:

- prezentacji tematu [...], która trwa około 15 minut,
- rozmowy zdającego z egzaminatorem, która jest związana z tematem oraz treścią prezentacji,
- rozmowa, o której mowa [...] dotyczy prezentowanego tematu i wykorzystanej do opracowania tematu bibliografii.”

Nie ulega wątpliwości, że prezentacja powinna być samodzielnie przygotowana przez zdającego. Ma on na to kilka miesięcy, a swoje wątpliwości może przedstawić nauczycielowi języka polskiego. Pojawiły się jednak w Internecie propozycje sprzedania gotowej prezentacji (jak dotąd rozmowy z egzaminatorem jeszcze nikt nie próbował sprzedać). Niektórzy w związku z tym radzą, aby maturzysta zrezygnował z rozmowy, tzn. przerwał egzamin. Wyliczyli nawet, ile punktów uczeń może wtedy otrzymać. Nic bardziej mylnego, ponieważ to rozmowa właśnie da odpowiedź na pytanie, czy zdający sam przygotował prezentację. **Rozmowa jest integralną częścią egzaminu ustnego i ani Przedmiotowy Zespół Egzaminacyjny, ani zdający nie może**

Oczywiście, jeśli zdający nie zechce pozostać dłużej w sali egzaminacyjnej, nie można go do tego zmusić. Przystąpienie do egzaminu maturalnego i zdawanie go wynika z dobrowolnej decyzji maturzysty.

Jak będzie oceniony egzamin, gdy nie odbędzie się rozmowa?

Pierwsze kryterium oceny prezentowanego tematu brzmi: „uczeń zna i rozumie prezentowany materiał”. Opuszczenie sali egzaminacyjnej wtedy, gdy egzaminator zadaje pytania (a pytanie padnie na pewno, bo egzaminator ma obowiązek je zadać), na które można znaleźć odpowiedź w wygłoszonej przed chwilą prezentacji, oznacza, że zdający nie rozumie pytania i nie potrafi na nie odpowiedzieć, czyli nie zna i nie rozumie dopiero co wygłoszonego tekstu. Być może wygłosił cudzy tekst. Za treść prezentacji nie otrzyma punktów, bo nie spełnił pierwszego kryterium.

Czy należą mu się punkty za język?

Na 16 stronie Informatora maturalnego znajdujemy następującą informację o umiejętnościach sprawdzanych podczas części ustnej egzaminu:

- a) w części pierwszej sprawdzana jest umiejętność mówienia, wiedza w zakresie wyznaczonym przez temat i wykorzystanie przygotowanych materiałów pomocniczych,
- b) w części drugiej, w której sprawdzane są: rozumienie pytań przez zdającego, umiejętność formułowania odpowiedzi, umiejętność obrony własnego stanowiska, egzaminator podejmuje ze zdającym rozmowę dotyczącą tematu lub/i bibliografii; zadane pytania odnotowuje w protokole egzaminu,
- c) w obu częściach egzaminu są sprawdzane i oceniane: sprawność oraz poprawność językowa.

Z punktu c) dowiadujemy się, że sprawność i poprawność językowa oceniana jest w obu częściach egzaminu. Nie można zatem ocenić języka tylko na podstawie wygłoszonego tekstu. O **sprawności** językowej informuje między innymi, rozumienie tego, co do nas mówią, odpowiadanie na pytania, czyli operowanie zdaniami budowanymi na bieżąco, nie tylko wygłaszanie zdań przygotowanych wcześniej. **Poprawność** językową określamy sprawdzając, czy wypowiedzane zdania i słowa są zgodne z obowiązującą normą językową. Odnosi się to nie tylko do wcześniej opracowanego wygłaszanego tekstu, lecz także do spontanicznych odpowiedzi na zadawane pytania. Ponadto w punkcie a) jest mowa o tym, że podczas prezentacji sprawdzana jest **umiejętność mówienia, nie wygłaszania napisanego tekstu**. Gdyby uczeń wygłosił fragment *Lalki* Bolesława Prusa, to czyj język wtedy ocenialibyśmy – ucznia czy Prusa?

Reasumując: jeśli zdający nie podejmie rozmowy z egzaminatorem, to za język wygłoszonej prezentacji nie uzyska punktów.

Nie wystarczy jednak wiedzieć, co się chce przekazać. Teraz następuje etap opracowywania strategii mówienia, czyli prezentacji.

A może przygotować materiał pomocniczy, który będzie pełnił funkcje poglądowe i uatrakcyjni wystąpienie? I znowu uczeń podejmuje decyzje. Czy ma to być własny film? A może lepiej nagranie wywiadu? Czy ograniczyć się tylko do skopiowania fragmentów z literatury, które będą cytatami w funkcji argumentacyjnej? Zapewne sam temat zasugeruje, jaki materiał można uznać za funkcjonalny. Zawsze jednak będą to samodzielne decyzje ucznia i za nie będzie oceniany w czasie egzaminu.

Sam materiał pomocniczy, który zdający może w czasie egzaminu prezentować najwyżej przez 5 minut, nie zapewni sukcesu, jeśli maturzysta nie wzmocni logicznego wyводу odpowiednią intonacją oraz umiejętnością porozumiewania się z komisją poprzez ruchy ciała i kontakt wzrokowy. Brak kontaktu wzrokowego, zmieszany wyraz twarzy i monotonny głos sygnalizują niepewność mówiącego. Ćwiczenia głośnego wygłaszania wystąpienia są niezbędne! Może poćwiczyć w obecności domowników albo rówieśników? Na pewno! Jednak warto też zapoznać się z zasadami sztuki mówienia (literatura na ten temat jest bogata) i zadbać o poprawność właściwą dla języka mówionego. W pracy przygotowawczej nie ma uzasadnienia dla pisemnego opracowywania wystąpienia, ponieważ innymi prawami rządzi się język pisany, a innymi - mówiony. Wierność mówiącego wobec tekstu pisanego wyzwala sztuczność, odbiera wypowiedzi ustnej blask żywej interakcji. Zatem reguła, do której trzeba się zastosować, jest prosta, do ustnego egzaminu ćwicz sztukę mówienia, do pisemnego – sztukę pisania.

Małgorzata Burzyńska-Kupisz
Wydział Matur
Centralna Komisja Egzaminacyjna

